

U nas malarstwo i rzeźba czas długi przestały na martwym etapie. Wielkie talenty „Młodej Polski” poczęły z wolna wyczerpywać się i nudnie powtarzać.

Przed dwoma laty kilku młodych artystów w Krakowie, widząc w koło siebie pustkę i martwość, postanowiło skonsolidować się. I tak powstała pierwsza wystawa wówczas jeszcze eksprymistów (gdyż formistami nazwali się później.).

Pierwszymi wystawcami i założycielami tego towarzystwa byli Andrzej i Zbigniew Pronaszkowie, Tytus Czyżewski, Leon Chwistek, Jan Hrynkowski i Jacek Mierzejewski. Mimo ostrych drwin zarozumiałej krytyki, publiczność i w tym wypadku za poczuciem własnem tłumnie zwiedzała wystawę i interesowała się młodymi a odważnymi artystami. Potem przyszła wystawa druga (formistów) wystawa we Lwowie, burzliwa ankietą „Gazety wieczornej”. W sztuce tych młodych artystów znać już było mimo wpływów zachodu, dążenie i wysiłek do stwo-



Wystawa Formistów: Obrazy Tytusa Czyżewskiego. 1. i 2) Obrazy wielopłaszczyznowe. 3) Madonna. 4) Zbójnik tatrzański. 5) Kwiaty. (Zdjęte aparatem „Now. III”.)

zresztą odznaczają się dużą i oryginalnie pojętą, a subtelnie odczuta kolorystyką.

Czyżewski, indywidualność szukająca formy nowej, która w oku malarza eksperymentatora wiecznie się zmienia. Trudne zagadnienie powierzchni i łączących się z nią linii i kolorów wiecznie podnosi oko i umysł szukającego wciąż nowych dróg artysty. Jan Hrynkowski, genialny uczeń Pankiewicza mistrz drzeworytu i litografii uderza wszystkich swym „kuglarzem” i drzeworytami. Zamoyski August rzeźbiarz o subtelnej poczuć formy o znakomicie opanowanym rysunku daje w swej rzeźbie portrecie (istocie) p. Dwarkowskiego niezwykle piękne zlanie się mody ze służącym światłem.

Rozszalała linia barwna i niezwykle iście wschodnia fantazyja kompozycyjna Witkiewicza (syna genialnego krytyka), daje zupełnie coś nowego i niezwykłego. Portrety Felkiewicza to dzieło dużego kolorystycznego talentu. Mimo ostrych dyskusji i starć w łonie krytyków i publiczności ciekawa ta wystawa rzuca nowe i niezwykle światło na najnowszą sztukę polską, dającą do stylowej syntezy.

Ze nowy prąd futurystyczny budzi żywe i gorące zainteresowanie nie należy się temu wcale dziwić, a z drugiej strony drwiąco uśmiechy, jakie często dają się zauważyć przed obrazami, również dowodzą braku niedorośtu kulturalnego przedwcześnie przekreślającego to, co może w przyszłości nawet poważną pozycję w malarstwie stanowić.

Należy tylko zwrócić uwagę na fakt, że przecie w okresie szkoły matejkowskiej mydlarzami nazywano artystów współczesnej techniki malarskiej zupełnie, jnk dziś z politowaniem wzrusza się ramionami na widok obrazu futurystycznego. Należy przeto spokojnie czekać i nie potępiać w czambuł nowego kierunku.

Zjazd rękodzielników i przemysłowców we Lwowie.

Przed kilku dniami odbył się we Lwowie zjazd rękodzielników i przemysłowców, połączony z uro-



Zjazd rękodzielników i przemysłowców we Lwowie: Nowy gmach Izby rękodzielniczej i przemysłowców. (Fot. Münz, Lwów.)

czystem poświęceniem nowego gmachu Izby rękodzielniczej. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele archikatedralnym, poczem uczestnicy udali się do gmachu Izby rękodzielniczej na Placu Strzeleckim.

W udekorowanej pięknie sali ustawili się chorągwie wszystkich cechów i korporacji ze sztandarami. Przybyli między innymi prezydent Neumann z gronem radnych, reprezentanci z generałem Nowotnym, kilku posłów i dwustu delegatów z całego kraju, wśród których Jan Radnicki przełożony kamieniarzy i poseł z Warszawy, oraz Mieczkowski poseł ziemi łomżyńskiej.

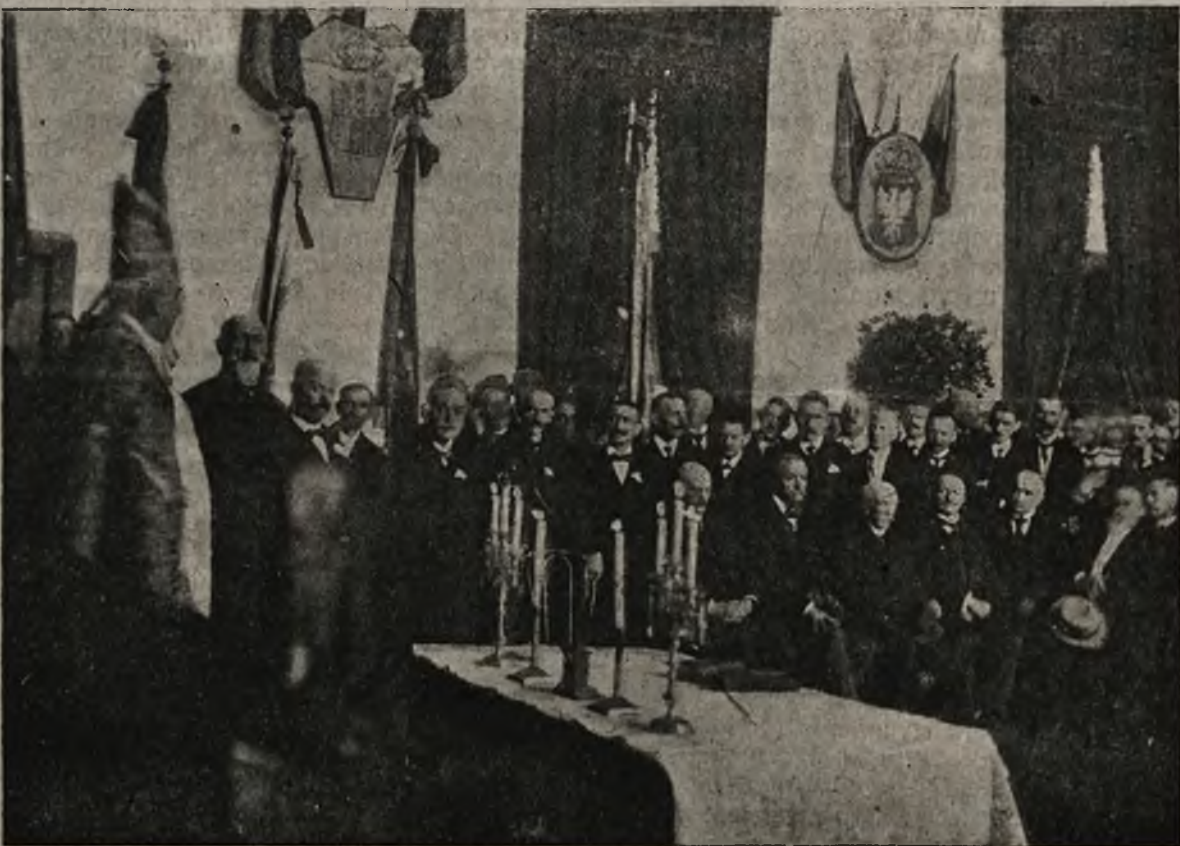
Po poświęceniu gmachu i po okolicznościowych przemówieniach prezesa Izby rękodzielniczej Schirmera, reprezentanta rządu radcy Zimnego, p. Łozińskiego imieniem Wydziału krajowego, prezydenta miasta p. Neumana, p. Baczewskiego imieniem Izby handlowej i przemysłowej, oraz delegatów krakowskich: Kossobudzkiego i Iglickiego zakończono uroczystość poświęcenia gmachu wpisaniem się obecnych do księgi pamiątkowej. Po tych przygotowawczych uroczystościach nastąpiły obrady, na których powzięto szereg ważnych decyzji dotyczących się przemysłu i rękodzielnictwa w Polsce.



Zjazd rękodzielników i przemysłowców we Lwowie: Prezydium Zjazdu. (Fot. Münz, Lwów.)

żenia swej oryginalnej własnej formy i własnego nowoczesnego stylu.

W tym dachu jest i obecnie urządzona przez formistów wystawa w Towarzystwie Sztuk Pięknych na Placu Szczepańskim. Widzimy tam szereg dzieł o wybitnie zdecydowanym charakterze i o dążności wyeliminowania dawnych tanich malarskich efektów. Kompozycje barwne gnących się linii na znakomitych obrazach Chwistka i jakby załamywanie się soczewki, przez którą patrzący na swoją wizję artysta daje utwór na wskroś intelektualny i dlatego trudny do zrozumienia, dla przyzwyczajonego do naturalizmu widza. Obrazy te



Zjazd rękodzielników i przemysłowców we Lwowie: Uroczyste poświęcenie gmachu Izby rękodzielniczej i przemysłowców. (Fot. Münz, Lwów.)